

Po Drugiej Stronie Ulicy, Bo

Sł. Stanisław Mazurek
Muz. T. Skierczyński
Dlaczego tyle mówisz
Ty, którą zmorzył sen
Która oddechem chcesz
Wyznaczać rytm
Czy to dobrze czy źle
Nie wiem sam
Może tak a może nie
Lepiej będę dalej spał
Jak zawsze jak nigdy
Jak zwykle
Będę trwał
Więc tak się ciało od ciała oddziela
Jak dzień od nocy modlitwą pacierza
Może tak a może nie
Muszę spojrzeć poprzez łyży
Młodości
Nieposzlakowanej
Może tak a może nie
Może jutro przyjdzie dzień
Może wreszcie poznasz mnie
A mo-ż-rz-e zaleje się
Ze smutku, bólu, tęsknoty, głupoty
Zaleje się morze zaleje się
I ja razem z nim
Zaleje się